

Minister Mołotow przyjął ambasadora R. Appelta

Rytmiczność — najważniejszą zasadą

MOSKWA

Agencja TASS donosi, że w dniu 24 stycznia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ZSRR R. Appelta.

W związku z układami paryskimi w toku rozmowy poruszone zostały zagadnienia dotyczące całokształtu problemu niemieckiego, jak również sprawa dalszego zacieśnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

MELDUNKI, jakie napływają z zakładów przemysłowych województwa potwierdzają raz jeszcze słuszną zasadę: o wynikach walki o plan decyduje przestrzeganie rytmiczności pracy.

W KRAKOWSKIEJ FABRYCE MASZYN ODLEWNICZYCH np. której załoga wykonała plan roczny na 24 dni przed terminem, uspokojenie wywołane tym sukcesem spowodowało w następstwie załamanie się planu pierwszej dekady stycznia. Wprawdzie plan II dekady został wykonany (duża w tym zasługa oddziału wagowego), ale w sumie — zadania miesięczne zrealizowane są dopiero w niecałych 60 proc. Pełna realizacja planu miesięcznego wymagać będzie zwiększonych znacznie wysiłków załogi w ostatnich dniach stycznia.

Zrozumieli to — na szczęście dość wcześniej — towarzysze z FABRYKI SUPERTOMASZYNY W KRAKOWIE, kiedy plan I dekady zrealizowano tylko w 84,8 proc. Dzięki temu, że zadania następnej dekady wykonane zostały z poważną nadwyżką, bo w 141,3 proc., wykonanie planu miesięcznego nie będzie wymagało nadmiernych wysiłków.

Dobry start od pierwszych dni stycznia zdecydował natomiast o sukcesach załogi KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW FARMACEUTYCZNYCH. Plan I dekady wykonany tam został w 100,4 proc., plan II-jej już w 129,5 proc. W czołowie zakładu idzie załoga oddziału witamin C i oddziału witaminy B-1, które dzięki systematycznemu przekraczaniu zadań dziennych spodziewają się wykonać plan styczniowy w ok. 110 proc.

O przekroczeniu planów drugiej dekady meldują również ZAKŁADY AZOTOWE W TARNOWIE, w których plan drugiej dekady wykonano prawie w 106 proc. KRAKOWSKIE ZAKŁADY GUMOWE I HUTA ALUMINIUM W SKAWINIE, która zapisała na swym koncie w dniu 20 bm. — 111 proc. wykonania. O sukcesach mówią także wyniki realizacji planów w

kopalniach Krakowskiego Zagłębia Węglowego. Szybko nadrobiły niedociągnięcia pierwszych dni stycznia załogi produkujących kopalni „KOMUNA PARYSKA” i „BIERUT”. W dniu 20 bm. mogły się już pochwalić poważną nadwyżką. Pierwsza — 853 tonnami ponad plan wydobycie węgla, druga — cyfrą 545 tonn.

Systematyczne wykonywanie i przekraczanie planów dziennych w kopalniach „JANINA” i „SIERSZA” wysuwa je do produkującej grupy kopalni zagłębia. 2164 tonny węgla dali dodatkowo w okresie dwóch pierwszych dekad górniczy „JANIN”, 1518 tonn — górniczy „Sierszy”.

Ogółem do dn. 20 stycznia górnicy krakowskiej wydobyl ponad plan 5781 tonn węgla.

Z trudnościami natomiast walczą kop. „KOŚCIUSZKO” oraz „SOBIESKI”, w której załamał się poważnie plan w II dekadzie.

Na końcu znalazły się również niektóre zakłady przemysłu metalowego m. in. ZBMA, gdzie w dalszym ciągu wskazywano na trudności w wykonaniu planów są bardzo niskie.

Radzieccy przedstawiciele handlowi przybyli do Japonii

NOWY JORK. Jak podaje agencja United Press do Tokio przybyła grupa radzieckich przedstawicieli handlowych, którzy mają sfinalizować umowę w sprawie budowy statków dla ZSRR przez stożeczniki japońskie. — Umowa — podaje UP — ma przewidywać budowę 6 holowników i 8 statków rybackich.

Rozwiązanie parlamentu japońskiego

PARYŻ. Jak donosi z Tokio agencja AFP, w dniu 24 bm. rozwiązana została izba niższa parlamentu japońskiego.

Zaszczytne odznaczenia

NA UROCZYSTEJ Akademii w Teatrze im. J. Słowackiego w dniu 22 bm., w 50 rocznicę rewolucji 1905 roku, ob. Cz. Studnicki, zastępca przewodniczącego Prez. WRN w Krakowie dokonał w imieniu Rady Państwa aktu dekoracji starych działaczy rewolucyjnych, członków SDKPiL, PPS-lewicy, KPP, PPR i PZPR — orderem Sztandaru Pracy I klasy — tow. IGNACEGO BRATMANA i tow. MARIANA MARCA, orderem Sztandaru Pracy II klasy — tow. WACŁAWA SZOPSKIEGO.



powiednią „opinię” w władz carskich. Rozpoczęły się represje.

„Wilozy bilety” z dyrekcji szkoły, potem areszty Sześć miesięcy w X Pawilonie Cytadeli warszawskiej w 1903 roku za przynależność do SDKPiL. Rok 1904 — cztery miesiące na Pawlaku za udział w demonstracji 1-Majowej. Potem kilka miesięcy intensywnego udziału w walkach rewolucyjnych 1905 roku Strajki, barykady — i znów Cytadela, więzienie w Modlinie.

Aż wreszcie wolność, i tym razem nie na długo. W wieczór sylwestrowy 1906 r. na konferencji dzielnicy Mołotowa tow. Bratman zostaje ponownie aresztowany — i znów fort Aleksandra na Cytadeli, Pawiak. Tam na Pawlaku po raz pierwszy zetknął się z plomieniami rewolucjonistą Dzierżyńskim. Dziś tow. Ignacy Bratman — dyrektor krakowskiej „Elektrowni”, członek KW PZPR, nieustraszonej w pracy walczącej dalej, teraz już o ugruntowanie zdobyczy naszej rewolucji.

Wstępując w 1902 roku w szeregi SDKPiL tow. IGNACY BRATMAN, ówczesny student szkoły technicznej Wawelberga szybko włączył się do rewolucyjnej czołówki. Gorący patriota, oddany sprawie rewolucji, zawsze kroczącej w pierwszych szeregach strajkującego i demonstrującego proletariatu — wkrótce zdobył sobie od

Od tego okresu rozpoczyna się jego działalność rewolucyjna. Wstępuje do PPS i wkrótce staje na czele rad delegatów robotniczych w hucie „Paulina”.



W grudniu 1918 r. po zjednoczeniu zostaje członkiem KPRP, potem KPP. — Wkrótce staje on na czele rad delegatów robotniczych w hucie „Paulina”.

W 1924 roku tow. Marzec zostaje zmuszony do opuszczenia granic Polski. — Dopiero po 12 latach tułaczki we Francji, przed wybuchem II wojny światowej wraca do kraju i osiedla się w powiecie olkuskim.

Pracuje do dnia dzisiejszego w Fabryce Wyróbów Druku w Sławkowicach. — Członek PPR, a potem PZPR, mimo starszego wieku nie ustaje w pracy. Jest agitator partyjny. Słowem pobuda do pracy, udziela doświadczonych rad i wskazuje młodszym towarzyszom, tym, którzy wstąpiłi w jego ślady.

Tow. MARIAN MARZEC urodził się w 1875 roku we wsi Kliszowa, powiat Pińczów. Mając zaledwie 10 lat zaczął pracować we dworze w Kliszowej. Po pięciu latach pracy opuścił rodziną wioskę, by szukać pracy w przemyśle.

Dostaje się w końcu do huty cynkowej „Paulina”.



W Łodzi, wreszcie poprzez cele więzienne, gdzie w 1909 roku w Wilnie zostaje osadzony za działalność komunistyczną.

Po wyjściu z więzienia tow. Szopski pracuje kolejno przy budowie mostu w Warszawie, potem jako dozorca robót przy budowie kolektora w Krakowie — nigdzie jednak nie pracuje długo, pół roku, rok Tropiony przez saviacyjnych agentów kilkanaście razy zmienia miejsce pracy, ukrywa się — tak aż do wyzwolenia.

Po wyzwoleniu wszystkie swe siły i doświadczenia w walce rewolucyjnej przekazuje partii. Bierze czynny udział w życiu partii — PPR, a potem PZPR, gdzie do 1952 roku był członkiem WKPP.

Tow. Wacław Szopski pracuje obecnie w spółdzielni pracy „Horyzont” jako personalny, aktywnie uczestniczy w pracach swej organizacji partyjnej.

(fot. A. St. Piotrowski)

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VII. Kraków, wtorek 25 stycznia 1955 r. Nr 21 (1981)

Komunikat o III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 21—24 stycznia br. obradowało w Warszawie III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum wysłuchało i przedyskutowało referat I sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława BIERUTA o zadaniach partii w walce o umocnienie codziennej więzi z masami pracującymi oraz o węzłowych zadaniach gospodarczych na rok 1955.

Plenum przyjęło jednomyślnie następujące uchwały:

a) w sprawie pełnego przestrzegania leninowskich zasad życia partyjnego i koleżeńskości kierownictwa oraz przezwyciężenia biurokratycznych wypaczeń w pracy partii i w aparacie państwowym,

b) w sprawie pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz wzmocnienia kontroli partii nad działalnością tych organów,

c) w sprawie węzłowych zadań gospodarczych na rok 1955 i ulepszenia metod kierownictwa gospodarką narodową.

W związku z przejściem dotychczasowego sekretarza KC PZPR tow. Władysława Dworakowskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz rozszerzeniem składu sekretariatu KC PZPR do 5-ciu osób Plenum dokonało wyboru na sekretarza KC tow. Władysława MATWIŁA i tow. Jerzego MORAWSKIEGO.

Współodpowiedzialność POM za rozwój gospodarki spółdzielczej

(O nowych umowach pomiędzy POM a spółdzielniemi)

W Państwowych Ośrodkach Maszynowych i gospodarstwach zespółowych szeroko omawia się obecnie wzór nowej umowy pomiędzy POM i spółdzielnią produkcyjną, który został zatwierdzony przez Prezydium Rządu. Zasady, na jakich mają być zawierane umowy były szeroko omawiane na naradach Państwowej Służby Rolnej i kadry kierowniczej POM, na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych zarówno w POM, jak i w spółdzielniach, a ostatnio na zebraniach rad spółdzielczych POM.

Jak wynika z dotychczasowych dyskusji, zasady nowej umowy przyjęte zostały z uznaniem zarówno przez pracowników POM, jak i przez aktywnych członków produkcyjnych. Stwarzają one bowiem korzystne warunki dla polepszenia pracy POM i spółdzielni produkcyjnych nad wszechstronnym rozwojem produkcji rolnej i zwierzęcej w spółdzielniach, a tym samym warunki dla zabezpieczenia stałego wzrostu dobrobytu spółdzielców.

Umowa jest zobowiązaniem ośrodka maszynowego i spółdzielni do wspólnej pracy i odpowiedzialności za całokształt gospodarki zespółowej. (Dokończenie na str. 2)

Wojewódzki zlot przodowników czynu zjazdowego

podsumował wielkie osiągnięcia młodzieży naszego województwa

W dniu 23 stycznia 1955 r. przodownicy czynu zjazdowego zebrał się w Krakowie, aby złożyć meldunki, które ich delegacji z dumą powiozają na Zjazd.

Wiceprzewodniczący ZW kich jak Staszek Styła z Zakładów Miesznych w Krakowie, Kądziółka z kop. „Bierut”, Jasiółek z Huty im. Lenina, Gasiórek z Fabryki Śrub w Sporyszu. Po referacie młodzież składała meldunki. Kol. Brzeziński, przewodniczący koła w koksowni Huty im. Lenina zameldował zebraniem, że realizacja ich zobowiązania przyniosła ponad 300.000 złotych oszczędności, i że mimo trzydniowej awarii potrafili po raz pierwszy w Polsce wyzyskać maszynę wsadową nie na 22 komory, ale aż na 38.

W Zakładach Gazowych Okręgu Tarnowskiego ZMP-owcy pomogli przy wprowadzeniu pierwszej nowej w Polsce metody magazynowania gazu ziemnego. Wprowadzenie tej metody pozwala na uniknięcie braków gazu w okresach szczytu. W cementowni koło Trzebnicy ZMP-owiec inż. Jan Sowa wspólnie z kolegami z laboratorium rozwinęli wspólną walkę o zwiększenie wydajności surowca w młynach i piecach obrotowych. Zobowiązanie przyniosło 60 tonn surowca na dobę i jednocześnie znacznie współpracę pionu inżynierskiego z młodzieżą przy produkcji.

Powódź we Francji przybrała katastrofalne rozmiary

Katastrofalne rozmiary przybrała powódź w okolicach Paryża. Prasa zaznacza, że obecna powódź przypomina wielkie katastrofy powodziowe z 1910 i 1924 r. Poziom wody w Sekwanie podnosi się nadal i osiągnął w godzinach rannych 24 bm. 7,2 metra. W wielu miejscach wody przerwały tymczasowe wały i tamy, grożąc zalaniem wielu dalszych dzielnic Paryża. Woda zalała podziemne garaże na lotnisku paryskim oraz część Łasku Bułońskiego. W noc z 23 na 24 bm. zbudowano w Paryżu wokół centralnego lotniska wał wysokości 120 cm, by uchronić budynek biur przed zalewem. Bezpośrednie niebezpieczeństwo zagraża zakładom samochodowym Renault, które zatrudniają przeszło 30 tysięcy robotników. Most Inwalidów w centrum Paryża został zamknięty dla ruchu z powodu pęknięcia przęsła. Zagrożony jest również most Des Arts.

Od powodzi ucierpiała dotychczas około 300 miejscowości. Szczególnie dotknięta są jej skutki w dolinie Sekwany i Marny. Bardzo groźna jest sytuacja w Rouen. Wzbranie wody Rodenu, które rozlały się na szerokość 3—8 kilometrów, odciepli południową część miasta Avignon.

Wstrzymano ruch pociągów w wielu liniach kolejowych. Wskutek zamknięcia przeszło 200 fabryk około 100 tysięcy robotników jest bez pracy.

Z doniesień prasy wynika, że duża rola w organizowaniu brygad robotniczych odgrywa merowie i deputowani komunistyczni, którzy biorą obojętnie udział w ewakuacji ludności z zatopionych obszarów oraz w organizowaniu pomocy dla powodziarzy.

Nowe machinacje Mendes - France'a

Zdając sobie sprawę z trudności, jakie napotkać może ratyfikacja układów paryskich w Radzie Republiki, Mendes-France podjął nowy manewr zmierzający do ułatwienia ratyfikacji tych układów.

Jak podaje agencja AFP, premier francuski wystosował pismo do Eisenhowera i Dullesa — prawdopodobnie też do Churchilla, w którym ponownie poruszył sprawę gwarancji, jakich USA miałyby udzielić w związku z utrzymaniem amerykańskich sił zbrojnych w Europie, sprawę rozdziału broni za pośrednictwem „unii zachodnio-europejskiej” oraz problem „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”.

Depesza Związku Literatów Polskich do Wandy Wasilewskiej

Związek Literatów Polskich wysłał depesze do Wandy Wasilewskiej, w związku z odznaczeniem jej przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Orderem Lenina z okazji 50 rocznicy jej urodzin.

Akademia w 50 rocznicę rewolucji 1905—1907 roku



W dniu 22 stycznia 1955 r. w Hali Sportowej ZS „Gwardia” w Warszawie odbyła się uroczysta akademii w pięćdziesiątą rocznicę rewolucji 1905 roku. Na zdjęciu: prezydium akademii.

WIEŚ KRAKOWSKA

„Wykonywanie” planu ulgami hodowlanymi mija się z celem

WE WSI Podwilk w pow. nowotarskim uparty pracownik aparatu MS nie zraził się tym, iż 10-hektarowa gospodyni Józefa LI-ZAK, do której udało się dla stwierdzenia faktu przychowania cielęcia — nie przyjęła go.

— Dostałście przecież ulgę hodowlaną (200 litrów mleka, przyp. red.) — perswadował kontroler.

— Dostałam. Ale teraz nie macie prawa kontrolować, bo jest dopiero siódma, O ósmej przyjdziecie.

Pracownik MS czekał na dworze, zmarzył przy tym, ale udamręmił wypożyczenie cielęcia od sąsiada i mógł stwierdzić, że ob. Lizakowa nieprawie kontroler stała z ulgi. Stwierdził nie po raz pierwszy, że są chłopi, którzy wciąż jeszcze dają się „wychowywać” spekulantom, zamiast brać

przykład z dobrych gospodarzy. Z tych, co to i dostawę sumiennie wykonują i po kilka tysięcy litrów mleka ponad plan państwu sprzedają. Jest ich sporo i w tamtych stronach.

Tymczasem np. w Szaf. larach kontrola wykazała w 16 wypadkach brak cieląt, za których rzekome przychowanie przyznane zostało 200-litrowe ulgi. Ale demoralizujący wpływ spekulatorów nie jest jedyną przyczyną zła. Duży błąd popełniali przedańcy byłych gminnych rad narodowych, które tak szafowały ulgami, iż niejedną chlop traktował zgłoszenie przychowania cielęcia jako czczą formalność. Zgłaszał, by uzyskać 200-litrową obniżkę, a kwestię zgodności ze stanem faktycznym traktował lekko tj. tak, jak ją traktowali niektórzy pracownicy przyzwoity b. GRN. Np. w Bystrej (Myślenickiej) instruktor rolny hurtam wciągał gospodarzy na listę ulg hodowlanych, zupełnie nie sprawdzając czy i jakie pokrycie mają one w rzeczywistości.

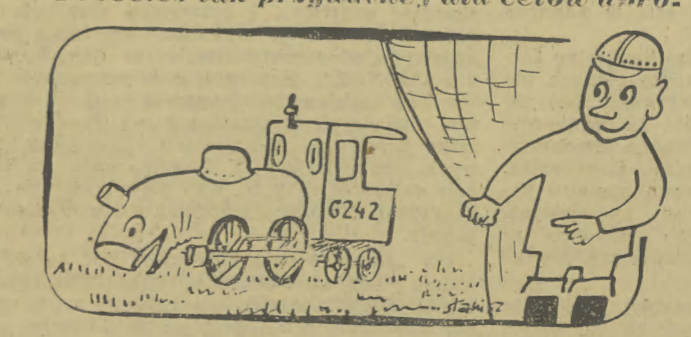
Wracając do Nowotarskiego: w podobny sposób dawano ulgi na prawo i lewo w Ochotnicy Dolnej i Górnej, Tyłmanowej i innych gromadach, a w całym powiecie „zrobilo” to w r. 1954 przeszło 3 mil. litrów mleka. Równa się to „wykonywaniu” planu ulgami hodowlanymi.

Zupełnie błędna „polityka”! Obniżki w dostawach obowiązkowych są jednym ze środków jakim państwo popiera rozwój hodowli, a nie — jak widać sądzi niektórzy towarzysze — funduszem dyspozycyjnym dla uatwienia aparatury, skupu wywiązania się z planów. Tak ulgi jak efektywne dostawy służą jednemu celowi: poprzez zwiększenie produkcji hodowlanej i towarowości gospodarstw — do coraz lepszego zaopatrzenia miast. Tylko taka polityka jest słuszną.

Z poważaniem Wasz SZTYGAREK H. S.

Szygarek Wsędobylski MA GŁOS

Jeśli tak wyobraża sobie dyrekcja kopalni „Bierut” trwająca już od miesiąca pobyt na pastwisku lokomotyki nr 6242 — to spieszę ją zapewnić, że uczasy te nie przedstawiają się bynajmniej tak idyllicznie... Przecież tak przydatne i dla celów agro.



wizacyjnych trawy obecnie nie ma, natomiast czynna jest tzw. korozja, w wyniku której wiele części lokomotyki zardzewiało.

Z poważaniem Wasz SZTYGAREK





